



# GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 1 (78) styczeń 2003

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W KALININGRADZIE



# 2003

**Szczęśliwego Nowego Roku, zdrowia,  
spokoju i wielu radosnych dni życzy  
swoim Czytelnikom**

**Redakcja „Głosu znad Pregoły”**

(c. d. z Nr 12(77)-2002)

## **Święta Bożego Narodzenia w Polsce - tradycje i obyczaje**

**Kolędowanie, jasełka, szopka betlejemska**

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj - kolędowanie z gwiazdą, szopką czy turoniem należy dziś do rzadkości i spotykany jest głównie we wsiach. Kolędnicy obchodzą domy w okresie Świąt Bożego Narodzenia, śpiewając kolędy i pastorałki oraz organizując przedstawienia związane z ewangelią i ludową tradycją świąteczną. Przebierają się często za zwierzęta: niedźwiedzie, wilki, kozy.

Z drugim dniem świąt Bożego Narodzenia (od dnia św. Szczepana) rozpoczynał się okres «jasełek». Trwał on przez wieki do uroczystości Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), czyli do dnia ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Nazwa «jasełka» wskazuje na źródło tematyczne tychże przedstawień. Jasełka bowiem to żłób. W żłóbku został złożony Chrystus po swoim narodzeniu. Jasełka prezentują teatralne sceny na temat przyjścia Chrystusa na świat. Zgromadzona podczas jasełek

publiczność śpiewa kolędy i pieśni kościelne.

Szopka betlejemska, czyli przedstawienie miejsca narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem, od samego początku była miejscem szczególnego pietyzmu i czci. Szopkę, poza postaciami św. Rodziny, stopniowo zaczęli wypełniać pasterze, aniołowie, królowie, słudzy Heroda i jego dworzanie. Najbardziej znane są szopki krakowskie. Od roku 1927 istnieje tradycja konkursu na najpiękniejszy egzemplarz. Doroczna wystawa tych szopek odbywa się w pobliżu pomnika Adama Mickiewicza na Rynku Krakowskim.

**Sylwester i Nowy Rok**

Dawniej sylwester nie był zbyt hucznie obchodzony. Na zakończenie starego roku w dniu Sylwestra, mieszkańcy brali udział w nabożeństwach dziękczynnych. Współcześnie w Polsce w noc sylwestrową bawimy się do białego rana na zabawach i balach sylwestrowych, mnóstwo jest wtedy toastów i składanych życzeń

noworocznych. Wszyscy uświadamiamy sobie fakt nieubłaganego przemijania życia. Chcielibyśmy to życie zatrzymać w miejscu przez jego używanie, przez pełne wykorzystanie chwili obecnej z zapomnieniem, że ona ucieka. Nowy Rok to dzień odpoczynku po szampańskiej zabawie.

**Trzech króli**

Szóstego stycznia obchodzimy w Polsce święto Trzech Króli zwane inaczej objawieniem pańskim. O samych osobach, którym objawił się Chrystus nie wiele wiadomo. Prawdopodobnie byli to mędrcy z wschodu. Imiona Kacper, Melchior, Baltazar są używane od wieku VIII i są zupełnie przypadkowe i niczym niepotwierdzone. W Polsce Święto Trzech Króli związane jest z tradycją kolędy, wystawiania jasełek oraz święcenia kredy i pisania nią inicjałów trzech króli „K+M+B” na drzwiach domów i mieszkań. Mają one strzec domostwo od wszelkiego zła przez cały rok.



ms



## OD REDAKCJI



Serdecznie witamy naszych czytelników w Nowym 2003 Roku i w naszym pierwszym, nieco opóźnionym numerze „Głosu”.

Święta mamy już za sobą. W zeszłym tygodniu odbyła się ostatnia impreza noworoczna – choinkowe spotkanie dzieci, zorganizowane przez Konsulat Generalny RP, parafię św. Wojciecha – Adalberta, oraz WKP. Dzieciaki były zachwycone zabawami i konkursami, w których brały udział, a zwłaszcza hojnymi prezentami, które na końcu dostały.

Wśród naszej Polonii jest wiele osób chętnych uczenia się języka polskiego. Dzięki wspierającym nauczycielom z Polski coraz więcej kaliningradzkich Polaków płynnie mówi w ojczystym języku. Jednak istną dumę wzbudzają w nas młodzi ludzie, którzy zgłosili się do udziału w XI Konkursie Recytatorskim imienia Adama Mickiewicza dla Polaków z zagranicy. Po eliminacjach w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie zwycięzcy udali się na finał konkursu do Białegostoku.

Interesujące szczegóły tych wydarzeń przeczytają Państwo na 4 stronie Gazety.

W rubryce „Słynni Polacy w Rosji” poznamy trudne losy Tomasza Zana, Polaka, który w 1824 roku był zmuszony opuścić rodzinne strony wileńskie i po pobycie w areszcie trafił do Rosji, gdzie spędził prawie 20 lat zanim pozwolono mu wrócić do Ojczyzny.

Rubryka „Polskie Drogi” przybliży naszym czytelnikom postać Stanisława Galickiego – represjonowanego Polaka przesiedlonego do Kazachstanu.

W imieniu rodziny zmarłego redaktora naczelnego „Głosu znad Pregoly” - śp. profesora Kazimierza Ławrynowicza oraz w imieniu całej redakcji, zapraszamy Państwa 21 lutego 2003 r., w pierwszą rocznicę śmierci pana Kazimierza, na uroczystości poświęcone Jego pamięci, szczegóły na stronie 6.

Pismo  
sponsoruje Fundacja  
POMOC POLAKOM  
NA WSCHODZIE

# We Wspólnocie Kultury Polskiej

W końcu ubiegłego 2002 roku w Moskwie odbył się Kongres Polaków Rosji, w którym brał udział prezes WKP obwodu Kaliningradzkiego pan Michał Achramowicz.

\*\*\*

W listopadzie 2002 roku w Kaliningradzie w motelu «Bałtyka» odbyła się Międzynarodowa Konferencja p.t. «Rola międzynarodowego czynnika w rozwoju obwodu Kaliningradzkiego». W konferencji brali udział przedstawiciele zamieszkujących w Obwodzie Kaliningradzkim mniejszości narodowych: Białorusinów, Litwinów, Ormian, Ukraińców, Żydów i Polaków, których reprezentowali panowie ze Wspólnoty Kultury Polskiej – Kleofas Ławrynowicz oraz Wasilij Wasiliew.

Na konferencji omówione zostały sprawy dotyczące stosunków międzynarodowościowych w obwodzie kaliningradzkim: problemy oraz perspektywy, polityka narodowościowa w Federacji Rosyjskiej, doświadczenie Rady Europy w ruchu migracyjnym, sytuacja migracyjna w obwodzie, formy zachowania oraz rozwoju tożsamości narodowościowej na terenie Obwodu Kaliningradzkiego i inne.

Konferencja zatwierdziła dokument podsumowujący.

\*\*\*

Dobiega końca przerejestrowywanie członków WKP w

Kaliningradzie. Zarejestrowano już 210 osób, ale jeszcze nie wszyscy członkowie zdążyli przejść przez tę procedurę. Notujemy pojawienie się wielu nowych członków. Do WKP drzwi są otwarte dla wszystkich chętnych, niezależnie od narodowości. Czekamy na nowych, szczególnie na młodzież.

Akcja przerejestrowywania trwa.

\*\*\*

Odbyły się eliminacje centralne XI-tego Konkursu Recytatorskiego w Kaliningradzie oraz Finał Konkursu w Białymstoku.

\*\*\*

W grudniu w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyło się spotkanie opłatkowe oraz wieczór kolęd dla przedstawicieli Polonii.

\*\*\*

W zeszłym tygodniu 26 stycznia w stołowce „Caritasu” miało miejsce spotkanie dzieci Polonii kaliningradzkiej z okazji świąt noworocznych. Jako organizator imprezy wystąpił Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie przy współudziale parafii św. Wojciecha Adalberta oraz WKP. **Kleofas Ławrynowicz**

.....  
: Najlepsze życzenia wesołych i  
: spokojnych Świąt Bożego  
: Narodzenia,  
: zdrowia i wszelkiej pomyślności w  
: Nowym Roku zasyła Kongres  
: Polaków w Rosji.  
: Prezes Halina  
: Subotowicz-Romanow  
: .....



## Spotkanie opłatkowe w Konsulacie Generalnym

Według starej dobrej tradycji w grudniu przedstawiciele Polonii kaliningradzkiej zostali zaproszeni do Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie na spotkanie oraz wieczór kolęd.

Jeremia. W polskim chórze już od wielu lat śpiewają panie: Janina Adamowicz, Jadwiga Bałacun, Janina Bondarik, Tatiana Diewiatkina, Teresa Giaznowa, Jadwiga Iwanowa, Irena Łobacz,

Łapszina, Maryna Chochołowa i inni (chór). A gości z Bałtyjska do Kaliningradu przywiozła prezes WKP Bałtyjska, pani Janina Pietruszko.

Krótką przerwą umożliwiła obejrzenie unikalnej wystawy znaczków pocztowych, widoków n. t. wieczorów wigilijnych w Polsce, i, jak to bywa w bajkach, na uczestników spotkania czekał już stół z opłatkami, tradycyjnymi polskimi potrawami wigilijnymi, z Ogniem Betlejemskim w centrum.

Serdeczne przemówienie ks. Jerzego Steckiewicza o Ogniu Betlejemskim, o polskich tradycjach wigilijnych było zaproszeniem do dzielenia się między sobą opłatkiem, składania świątecznych życzeń. Było o czym wspomnieć ludziom pokolenia starszego, opowiedzieć młodzieży o obyczajach i tradycjach w Polsce w dni Świąt Bożego Narodzenia.

Członek zarządu WKP Kleofas Ławrynowicz w imieniu Polonii serdecznie podziękował przedstawicielom «macierzy» - pani wicekonsul Wioletcie Sokół, pracownikom KG RP z Konsulem Generalnym Panem Jarosławem Czubińskim na czele, za okazaną gościnność, za niezapomniany wieczór wigilijny.

**Kleofas Ławrynowicz**



U ks. Jerzego – Ogień Betlejemski. *Foto Rozalia Teterska.*

Budynek Konsulatu już swoją świąteczną zewnętrzną dekoracją nastrojał gości na wesoło. A w westybulu zwrócił uwagę obecnych, podniósł nastrój świąteczny Ogień z Betlejem, który przekazali nam skauci polscy. Ogień został zapalony w Betlejem, w Bazylice Bożego Narodzenia.

W sali kominkowej przy odświeżeniu udekorowanej choince zebranych witał Konsul Generalny RP w Kaliningradzie pan Jarosław Czubiński, który złożył najserdeczniejsze życzenia pogodnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w nadchodzącym, 2003 roku. Wicekonsul Pani Wioletta Sokół zaprosła gości na bożonarodzeniowy koncert, na który złożyły się kolędy napierw w wersji instrumentanej w wykonaniu rodzinnego tria państwa Gribowskich a następnie w wersji wokalne z udziałem chóru polonijnego, kierowanego przez pana Anatola Teterskiego. Niebawem z chórem śpiewali kolędy wszyscy obecni w sali. Chórem dyrygowała siostra

Małgorzata Marszewa, Eugenia Nowicka, Krystyna Perederyj, Jadwiga Poluchowicz, Helena Simonienko, Aldona Wilejto oraz pan Jan Kamieniecki.

Po występie miłośników pieśni polskiej na «scenę» wyszli goście z Bałtyjska. To był zespół dzieci pod kierownictwem pani Tamary Zajcewej. W występach brali udział Eugeniusz Kozakow, Anna Nosel (dialog), Paweł Kozakow z wierszem «Nasza zima zła», Paweł Chochołow (wiersz «Choinka»), Janina



Przy choince – Chór polonijny. *Foto Rozalia Teterska.*



## Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza w Kaliningradzie

17 listopada w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie odbyły się eliminacje centralne XI-tego Konkursu Recytatorskiego imienia Adama Mickiewicza. Zgłosiły się i wzięły w nim udział 22 osoby z całego obwodu. Najliczniejsze grono uczestników przyjechało z Bałtyjska (10 osób) i z Ozierska (6 osób). Niestety, nasze miasto reprezentowały zaledwie trzy osoby, co bardzo dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, że mieszka w nim przecież wielu Polaków.

Uczestnicy zostali podzieleni na 3 kategorie wiekowe:

kat. I – dzieci do lat 12  
kat. II – dzieci i młodzież od 12 do 16 lat  
kat. III – młodzież i dorośli od 16 lat

Repertuar obejmował 2 utwory pisarzy polskich (w całości lub fragmentach, proza lub wiersz), w tym jeden dowolnie wybrany wiersz (fragment lub całość) A. Mickiewicza. Łączny czas wykonania nie mógł przekraczać 5 minut.

Konkurs obserwowało i oceniało bacznie jury w składzie: Michał Achramowicz (prezes Wspólnoty), Wirginia Mirosławska (wykładowca języka polskiego na Uniwer-

sytecie Kaliningradzkim), student-praktykant na Uniwersytecie Kaliningradzkim, Tomasz Kluszczyński oraz studentka, przebywająca w Konsulacie na praktyce. Całość prowadził Andrzej Dunaj.

Oceniano dobór repertuaru, interpretację oraz czystość wymowy. Najważniejszą kategorią okazała się trzecia (od lat 16), gdyż zdobywcy dwu najwyższych nagród mogli wyjechać na Spotkanie Laureatów do Białegostoku. Zwyciężyła przedstawicielka Bałtyjska Helena Stankiewicz, która wraz z przyjaciółką brawurowo zinterpretowała, a nawet przedstawiła w postaci

inscenizacji wiersz Jana Brzechwy «Kokoszka Smakoszka».

Drugie miejsce przypadło w udziale Marinie Sorokinie z Kaliningradu (uczennicy szkoły nr 40), która interesująco i emocjonalnie zaprezentowała wiersz A. Mickiewicza «Pielgrzym» oraz żartobliwie «Muchę» Jana Brzechwy.

Całość konkursu wypadła dobrze, wszystko przebiegało w luźnej, miłej atmosferze. Jedyne, co martwi, to brak zainteresowania Polonii Kaliningradzkiej podobnymi imprezami. Może warto pomyśleć już o przyszłym roku?

## Finał konkursu w Białymstoku

W dniach 2-8 grudnia w Białymstoku odbył się Finał XI Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z zagranicy. Kaliningrad reprezentowało dwoje uczestników: Marina Sorokina i Witalij Ktoczyński (niestety, zdobywczyni I miejsca, Helena Stankiewicz z Bałtyjska, nie mogła wyjechać). Warto podkreślić, że konkurs odbywa się zawsze na bardzo wysokim poziomie, reprezentanci większości krajów znają język polski od dziecka, np: na Litwie, w czeskim Cieszynie, na Ukrainie, toteż oni najczęściej zdobywają pierwsze miejsca.

Pobył uczest-

ników został bardzo dobrze zorganizowany, nie było nawet czasu, aby się nudzić – a za to wszyscy mieli okazję bywać w białostockich teatrach (Dramatycznym i Lalek), w kinie (na nowym filmie Andrzeja Wajdy «Zemsta»), uczestniczyć w dobrej zabawie wraz z amatorami z teatrów młodzieżowych w klubie «Zenit». Poza tym dwa dni były szczelnie wypełnione zajęciami warsztatowymi, mającymi pomóc czuć się pewniej na scenie – były to warsztaty z interpretacji tekstu, ruchu scenicznego oraz emisji głosu; przeprowadzone fachowo i ciekawie.

Wróćmy jednak do konkursu: wzięło w

nim udział 30 uczestników z Rosji, Rumunii, Łotwy, Białorusi, Czech, Bułgarii, Ukrainy, Litwy i Mołdawii.

Grand Prix przyznano Marii Wojtas z Czech, nagrodę za interpretację tekstu Adama Mickiewicza – Arturowi Kieżunowi z Litwy. Artur otrzymał również Nagrodę Publiczności. Dwoje w/w zaproszono do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim.

Tegoroczna edycja «Kresów» stała się w rzeczywistości wydarzeniem niezwykle ciekawym, bowiem zaprezentowane przez recytatorów umiejętności w sztuce mówienia, we wszystkich jej ele-

mentach, były na wysokim poziomie, a czasami wręcz zachwycały kunsztem. Prezentacje generalnie świadczyły o ogromnej pracy włożonej w przygotowanie występu. Klasyczna twórczość Mickiewicza skomponowana z poezją Szymborskiej, Gałczyńskiego, księdza Twardowskiego, Hemara, Białoszewskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Tuwima, w całości stanowiła dojrzałą wypowiedź artystyczną, brzmiącą nad wyraz współcześnie, co świadczy o wysokich umiejętnościach recytatorów i ich instruktorów, a także o właściwym stosunku kresowian do słowa polskiego. *A. Dunaj*



# Tomasz Zan

(21/12-1796 – 7/VII-1855)



Tomasz Zan urodził się w miejscowości Miasocie, powiatu mińskiego, jako drugi syn Karola i Katarzyny z Dylewskich. Najpierw uczył się w domu. W 1807 roku zaczął uczęszczać do gimnazjum w Mińsku, później uczył się w gimnazjum w Mołodecznie, w pobliżu którego jego ojciec nabył folwark. Na Uniwersytecie Wileńskim studiował w latach 1815-1820 na wydziale fizyczno-matematycznym, dorabiając jako nauczyciel domowy. Tomasz Zan należał do grona założycieli Towarzystwa Filomatów w 1817 roku. Legenda Zana, przywódcy i ideału młodzieży, narodziła się latem 1820 roku, kiedy zostało utworzone Towarzystwo Promienistych. Jako człowiek towarzyski, przystępny, wrażliwy na poezję oraz autor wskazówek moralnych uzyskał sobie oddanie wileńskiej młodzieży. Aresztowanie Tomasza Zana nastąpiło jesienią 1823 roku w związku z procesem filareckim. Zamknięto go w wileńskim więzieniu kryminalnym na Łukiszkach w bardzo ciężkich warunkach. Podczas śledztwa Zan postanowił całą winę wziąć na siebie i występował jako inicjator działalności Promienistych i Filaretów. Jego heroiczna postawa zyskała mu wdzięczność współoskarżonych. Wyrokiem z 7 XII 1824 roku Tomasz Zan został skazany na rok twierdzy i stały pobyt w głębi Rosji. Kibitką pod eskortą Zan i kilku jego współtowarzyszy w końcu grudnia 1824 roku przybywa do Orenburga. Najpierw odbywał karę w twierdzy Kizyl, położonej przy ujściu rzeki Ural, w odległości 60 wiorst od Orenburga. Po odbyciu kary twierdzy Zan mógł żyć na

wolności, ale miał obowiązek pozostawać w przydzielonym miejscu zamieszkania. W tym okresie pracował jako domowy nauczyciel języka francuskiego. Oprócz tego Tomasz Zan (razem z innymi polskimi zesłańcami) uczestniczył w pracy orenburskiej Komisji Granicznej. Brał udział w badaniach geologicznych gór uralskich uczestnicząc w wyprawach naukowych. W grudniu 1828 roku razem z dorpackimi naukowcami odbył ekspedycję naukową jako geolog zbierając okazy miejscowych minerałów. We wrześniu 1828 roku Zan poznał Aleksandra Humboldta, który przez Orenburg udawał się na wyprawę naukową na Ural i nad Morze Kaspijskie.. Znajomość z tak wybitnym uczonym wpłynęła na pogłębienie zainteresowań Zana dla zjawisk natury. 25.I.1831 roku Tomaszowi Zanowi powierzono misję zorganizowania orenburskiego Muzeum Przyrodniczego. Muzealne zbiory zasilila kolekcja minerałów zebranych przez samego Zana oraz dar permskiego przemysłowca Zotowa. Z tytułu pracy w Komisji Granicznej oraz w celu uzupełnienia ekspozycji muzealnej, od września 1833 roku Zan uczestniczył w ekspedycji generała von Engelhardta (dowódcy Orenburskiego Wojska Kozackiego). W trakcie wyprawy dotarli przez Góry Uralskie do słynnych kopalni w Złatouście. Przywiezione z tej wyprawy materiały posłużyły Tomaszowi Zanowi do ułożenia szczegółowej mapy geograficznej. W czasie ekspedycji Zan spotkał się z wieloma ziomkami zesłanymi w „sołdaty” do garnizonów w Troicku

czy Wierchnieuralsku. Również w następnych latach Tomasza Zana włączano do ekspedycji zauralskich w ramach pracy w Komisji Granicznej w celu wieloaspektowej penetracji wtedy jeszcze nie opanowanych ziem, leżących na wschód i południe od Uralu, gdzie poszukiwano bogactw naturalnych. Prowadził też badania etnograficzne opisując obyczaje tubylców. W czerwcu 1837 roku Tomasz Zan dostaje zwolnienie z kary zesłania z prawem służby i zamieszkania w całym Imperium. Zatrzymując się w Petersburgu w 1839 roku Tomasz Zan podjął pracę w Instytucie Inżynierów Górniczych jako bibliotekarz. W 1841 roku otrzymał urzędowe zezwolenie na powrót w rodzinne strony i w lipcu tego roku przybył na Litwę, gdzie był witany jako bohater narodowy. Do 1843 roku pozostawał w służbie górniczej. Natomiast 29 X 1846 roku ożenił się z Brygidą Świętorzecką, osiedlając się w majątku Kochaczyn w powiecie oszmiańskim. Jako właściciel majątku obchodził się z poddanymi w sposób humanitarny. Takie gospodarowanie spowodowało, że źródłami utrzymania rodziny stały się dochody nauczycielskie Zana i skromny posag żony. Zan zmarł na zapalenie opon mózgowych w Kochaczynie i został pochowany w Smolanach.

*Opracował Wasilij Wasiliew*



## Szanowni Czytelnicy naszej gazety „Głos z nad Pregoly”!

Z „Głosem z nad Pregoly” związana jestem osobiście od początków istnienia gazety, od wielu lat jestem jej redaktorem technicznym. Ale dopiero teraz, z okazji rozpoczynającego się 2003 roku, po raz pierwszy pozwalam sobie na parę słów do Czytelników. Kieruję je do mieszkających na terenie Obwodu Kaliningradzkiego i czytających po polsku Rosjan a także do Polaków, którzy współtworzą tę międzynarodową i srodze doświadczoną przez historię społeczność naszej enklawy.

Nie mam prawa formułować uogólnień, powiem tylko co czuję jako kobieta – matka, babcia, żona (wdowa), która - podobnie jak moi rodzice - patrzy na życie z perspektywy od świtu do nocy pracującego człowieka. Ludzie młodzi a także część średniego pokolenia odnalazła się w rzeczywistości ostatniego dziesięciolecia, realizuje swoje indywidualne cele i robi to z powodzeniem. Część z nich, ta bardziej pragmatyczna, znalazła sens swojej działalności poza Rosją. Tak widać musi być, tak już bywało w przeszłości, choćby w latach 20-tych poprzedniego stulecia, gdy najlepsza część rosyjskiego społeczeństwa, wtedy co prawda prześladowana przez NKWD, opuściła Rosję. Teraz mamy inne czasy. By uniknąć uogólnień zatrzymam się krótko na starszym pokoleniu rosyjskiej światłej inteligencji, która dziś wieździe nędzny żywot. Trudno znaleźć pracę odpowiadającą posiadanym kwalifikacjom i - co za tym idzie – trudno zapewnić rodzinie godną egzystencję.

Dotyczy to nie tylko mieszkańców naszej enklawy – jest to problem dotyczący wszystkie warstwy społeczne w Rosji, niezależnie od poziomu wykształcenia. Jednak sytuacja w naszym regionie jest specyficzna, szczególnie dla osób w wieku emerytalnym lub tuż przed emeryturą. Ceny usług komunalnych, narzucane przez monopolistów w sferze zaopatrzenia powodują, że nasze wynagrodzenie staje się podobnym do dochodów najniżej opłacanych pracowników, jakimi są pracujący emeryci. A przy tym trzeba pomagać

dzieciom, wnukom, które często są w trudnej sytuacji, bez pracy, bez środków do życia.

Wszystko to składa się na bardzo smutny obraz a konstatuję to jako człowiek, który otrzymał jeden z najlepszych w Europie rodzajów wykształcenia – na wydziale matematyczno-mechanicznym Uniwersytetu Leningradzkiego, obecnie Sankt-Petersburskiego, gdzie studiowaliśmy razem z moim śp. mężem, Kazimierzem Ławrynowiczem. Osierocona przez Niego rodzina – dwie córki, nasz wnuk i ja – przykładamy wszelkich starań, by kontynuować Jego dzieło w tym, co uważał za jedno z najważniejszych swoich zadań życiowych jako POLAKA, choć nie żyjącego w swojej ojczyźnie – Polsce, ale się zawsze za takiego uważającego. Pisał o tym w jubileuszowym, 11 numerze „Głosu” z 2000 roku.

To był wielki człowiek, człowiek wielkiego dzieła. Jego spuściznę docenią dopiero przyszłe pokolenia, i to prędzej Polacy niż Rosjanie. Mój ból po Jego stracie nie ucichł, w pewnym sensie staje się z czasem nawet bardziej dotkliwy. Do dziś nie udało mi się doprowadzić do wydania w Wydawnictwie Uniwersytetu Kaliningradzkiego książki, którą korygował z moją pomocą w Warszawie w ostatnich dwu tygodniach życia. Mąż odszedł 21 lutego 2002 r. Rękopis po korekcie spoczywa w wydawnictwie od 6 kwietnia ubiegłego roku. Książka do tej pory się nie ukazała. Podobnie administracja Uniwersytetu nie dopełniła obietnicy wmurowania na Uniwersytecie tablicy poświęconej Jego pamięci.

W ubiegłym roku redaktorem naczelnym naszej gazety została Jego młodsza córka – Maria Ławrynowicz. Urodzona w Kaliningradzie, tu ukończyła studia anglistyczne, obecnie uczy angielskiego i rosyjskiego studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Jako redaktor stara się kontynuować idee Ojca, założyciela i wieloletniego redaktora naczelnego „Głosu z nad Pregoly”. A ze swojej strony wprowadza nowe rubryki, skierowane

bardziej do młodych polskojęzycznych czytelników, zarówno polskiego jak i rosyjskiego pochodzenia. Życie toczy się dalej, dorastają nasze dzieci i wnuki i jeśli w nich obudzi się zainteresowanie własnymi korzeniami, będą się zastanawiać, skąd pochodzą, kim byli rodzice, dziadowie i wtedy zwrócą się do Was, do nas, do naszej gazety.

Piszcie do nas częściej i obszerniej, chętnie wydrukujemy Wasze listy. Można pisać po rosyjsku, przetłumaczymy na polski i opublikujemy.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich naszych Czytelników i w 2003 roku pragnę życzyć Państwu miłości i szczerych uczuć w Waszych rodzinach, serdeczności Waszych bliskich, byście, jak nas naucza Pan wszystkim czynili dobro, nawet jeśli nie od wszystkich go doznajecie. Życzę harmonii z sobą i otaczającym nas światem. No i oczywiście zdrowia, pokoju w życiu każdego z nas, dobroci i szczęścia nie tylko w nowym, 2003 roku ale zawsze.

*Redaktor techniczny*  
*«Głosu z nad Pregoly»*  
**Aleksandra Ławrynowicz**

### Zaproszenie

21 lutego 2003 roku Państwowy Uniwersytet Kaliningradzki, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie i organizacje społeczne miasta zapraszają na uroczystości poświęcone pamięci doktora nauk fizyczno-matematycznych profesora **Kazimierza Ławrynowicza**.

O godzinie 10.00 na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu (przy ulicy Newskiego) w audytorium im. D. Gilberta (sala nr 230) odbędzie się konferencja poświęcona naukowej, pedagogicznej i społecznej działalności Profesora.

O godzinie 14.00 nastąpi złożenie wieńców i modlitwa przy mogile Profesora.

O godzinie 18.00 w Sali Organowej Filharmonii Kaliningradzkiej odbędzie się koncert poświęcony pamięci profesora Kazimierza Ławrynowicza.



# O naturze polskiej i o duchowości Polaków – przesiedlonych do Kazachstanu



*W tym numerze i w następnych będą opublikowane fragmenty ze wspomnień pana Stanisława Galickiego «O naturze polskiej i o duchowości Polaków – przesiedlonych do Kazachstanu» (ze wspomnień oraz z zadumań).*

Pan **Stanisław Galicki** urodził się 9 maja 1942 roku w Jasnej Polanie w Obwodzie Kokczetawskim na północy Kazachstanu w rodzinie represjonowanego Polaka-przesiedleńca. Przesiedlenie odbyło się z Obwodu Żytomierskiego na Ukrainie w roku 1936.

W dzieciństwie nauczono go pracować na roli. W roku 1960 skończył szkołę średnią w Jasnej Polanie.

Pracował jako traktorzysta oraz tokarz. W roku 1968 skończył studia przy Państwowym Instytucie Medycznym w

Karagandzie. Po ukończeniu instytutu został powołany do wojska jako oficer, pełnił obowiązki od lekarza pułku strzelców zmotoryzowanych do naczelnika wojskowego szpitala w Syberyjskim Okręgu Wojskowym.

Podczas służby wojskowej bywał od północy (Kandałakszy w Obwodzie Murmańskim) do południa (Czardżu w Turkmenii); od Krasnojarska (Syberia Zachodnia) do Magdeburga (NRD).

Obecnie jest pułkownikiem rezerwy służby medycznej, rencistą. Pracuje jako lekarz naczelny centralnego szpitala rejonowego w Oziorsku. Jego żona, Walentyna, jest emerytowaną nauczycielką literatury oraz języka rosyjskiego. Syn Władysław jest lekarzem wojskowym medycyny lotniczej. Córka Helena pracuje jako lekarz-stomatolog.

## Taki los wypadł nam

Wypełniając dokumenty oraz zwracając się do urzędów państwowych spotykałem się ze zdziwieniem urzędników, którzy uściślali szczegóły dotyczące polskiej narodowości. W instytucjach państwowych trudno było komukolwiek zrozumieć, w jaki sposób Polak mógł znaleźć się i żyć w Kazachstanie czy na Sibirii, w całkowitym oderwaniu od kraju, wiele tysięcy kilometrów od ojczyzny.

Nas, Polaków wygnanych, zesłanych, również to trapi. Skoro jesteśmy Polakami, to dlaczego znaleźliśmy się w Kazachstanie, dlaczego musieliśmy mówić, że to ukraiński jest naszym ojczystym językiem, dlaczego nie władamy językiem polskim oraz dlaczego ponad dwadzieścia lat o tym, żeśmy Polakami, mówiliśmy szeptem, z lękiem, jakby z poczuciem winy, prosząc rozmówcę o wyrozumiałość? Nie mamy o tym wszystkim pojęcia i obecnie.

Podczas spotkań rdzennych Polaków z tymi, mieszkającymi w byłym ZSRR, często padają zarzuty pod adresem tych ostatnich, że nie znają ojczystego języka. «Winą» za zapomnienie swojego języka można obarczyć naszych rodziców tylko w niewielkim stopniu.

Nie chciałbym wymieniać słów używanych w codziennej rozmowie, jednak niektóre z nich podam w kolejności alfabetycznej: blacha, ceber, chustka, dziób, foremny, grudka, kapelusz, koszyk, lalka, łazanki, maślanka, naleśnik, patyk, potrawka, robak, salceson, tęcza, welon, znienacka, żebrak.

Trzeba zwrócić uwagę, że nawet nieznaczny zasób polskich słów był używany tylko w czasie istnienia komendantury. Od roku 1956 był on wypierany przez słowa rosyjskie i szybko zanikał. Jednak powstrzymałbym się przed oskarżeniem naszych przodków o utratę «poczucia patriotyzmu» oraz

języka ojczystego.

Rozumowanie o niezbędności nauczania języka w warunkach represyjnych – jest co najmniej powierzchowne. Myślenie w kategoriach: języka ojczystego trzeba uczyć nawet w warunkach represyjnych świadczy o niewiedzy, o nieznanomości realiów i może boleśnie dotykać. Dobrze, że udało się nam pozostać Polakami i zachować wiarę. Język polski utrzymał się przede wszystkim dzięki religii. Każdy wierzący Polak-przesiedleńca odmawiał na pamięć w języku polskim modlitwy, które znał z lat dzieciennych.

Świadectwem ścisłej więzi oraz żywotności języka polskiego w religii jest tradycja, która przetrwała do naszych czasów: chodzi o polską pisownię nekrologów na grobach zmarłych katolików, Polaków z Kazachstanu.

(c.d.n.)

Przetłumaczył **Kleofas Ławrynowicz**

## Jubileuszowy koncert „Cameraty Sambii”

„Camerata Sambia” obchodziła 26 stycznia 2003 r. jubileusz 10-lecia. Zespół powstał w 1993 roku jako trio, w którego składzie znaleźli się soliści Kaliningradzkiej Filharmonii: założycielka i kierowniczka zespołu, wiolonczelistka Swietłana Gribowska, pianistka Olga Matwiejewa i skrzypek Wiktor Gribowski. W roku 1997 w zespole nastąpiła zmiana w obsadzie fortepianu – od tamtej pory w trio grywa pianistka Julia Nikołajewa. W tym samym roku trio zostało laureatem Międzynarodowego Konkursu Kameralistów w Krakowie.

W końcu lat dziewięćdziesiątych repertuar zespołu rozszerzył się o utwory na większy skład, do poszczególnych wykonań dołączali skrzypkowie, altowiolści, kontrabasisci. Zespół wykonuje więc nie tylko tria ale kwartety, kwintety i prezentuje na estradzie Kaliningradzkiej Filharmonii coraz to nowe kompozycje, zapoznając publiczność z ambitnym światowym repertuarem kameralnym. Od kilku lat zespół używa nazwy: „Camerata Sambia”. Kaliningradzka Polonia wielokrotnie miała okazję słuchać polskich utworów w wykonaniu „Cameraty” z

udziałem zaprzyjaźnionych z zespołem polskich wykonawców. Na swój jubileuszowy koncert artyści wybrali najciekawsze fragmenty ze swego dotychczasowego repertuaru. W programie wieczoru znalazła się między innymi jedna z części brawurowo przez „Cameratę” wykonywanego kwintetu fortepianowego polskiego romantyka Juliusza Zarębskiego. Wśród wykonawców i tym razem nie zabraknie znanych już w Kaliningradzie wybitnych polskich solistów: Edwarda Wolanina, Doroty Sroczyńskiej i Leszka Sokołowskiego. Jak zwykle ten wspaniały zespół nie zawiódł swoich miłośników.

(red)



**WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!!!**

*z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego  
2003 roku życzą: Jerzy Sukow, Agnieszka  
Abramowicz i Marysia Sukow*





# KONKURS 'SPRAWDŹ SWÓJ POLSKI'

Rozwiązanie krzyżówki z Nr 11/2002: **RODZINA KRÓLEWSKA.**

Jako pierwsza do Redakcji zadzwoniła nasza stała czytelniczka, aktywna uczestniczka wszystkich proponowanych przez nas konkursów językowych pani **Teresa Griaznowa** z Kaliningradu. Pani Teresa otrzymuje słownik polsko – rosyjski i rosyjsko – polski.

**Gratulujemy nagrody!!!**

Tym razem proponujemy Państwu nieco inną krzyżówkę – *panoramiczną*. Rozwiązanie prosimy przesyłać na adres Redakcji: ul. Chmielnickiego 46 / 6 236 039 Kaliningrad lub pocztą e-mail: [kaz@lavr.koenig.ru](mailto:kaz@lavr.koenig.ru), [lavrik2009@hotmail.com](mailto:lavrik2009@hotmail.com) Telefony Redakcji: (0112) 44 20 00, (0112) 44 37 87

**CZEKAJĄ  
NAGRODY!**

Pismo  
sponsoruje  
Senat RP

## Krzyżówka panoramiczna

Litery z pól ponumerowanych, przeniesione do dolnego diagramu, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Pawła Komorowskiego.

ZARTOBLIWIE: AMERYKANIN		SKALE- CZENIE		STARO- FRANCUSKI TANIEC	IMIĘ ARCHANIOLA		60 SZTUK
RELI- GIA	LINIA NA MAPIE KLIMATYCZNEJ						
	5			PIORUN			
EKSPERT		8			PINCZER KARŁO- WATY	1	MASZYNA DO KLÓD
... NA ŚWIAT				Z SIOSTRĄ			
SUROWIEC NA PUDEŁKO				OKAZ			DZWONEK W BRYDZU
			DO SZYCIA		7		
SPRZE- DAJE ANTYKI		GATUNEK ZAJĄCA					9
		ZNANY JASIR	SMUKŁA ANTYLOPA				
CZARO- DZIEJ				NIE LAIKAT			ŁGARZ
				... CHOCHO- ŁOWSKA	4		
	6				KOMPLET MIESIĘCY		
POKAZ, DEFILADA	N DLA CHEMIKA						
MOCNY ARGUMENT			10				
				CENNA KARTA			
ROZEK NA LODY							
KOMPLET Z DAMAMI	2						11
ZACIEKAWI GENETYKA		SŁYNNY KRAJOWNIK					3

Tu wpisz  
rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

**GŁOS  
ZNAD PREGOŁY**

Zespół  
redakcyjny:

Maria Ławrynowicz – redaktor naczelny; Wasilij Wasiliew – reporter; Aleksandra Ławrynowicz – łamanie, pre-press, redakcja techniczna; Kleofas Ławrynowicz – dziennikarz, kontakty z czytelnikami; Danuta Szczęsna – korekta, tłumaczenia.

Adres Redakcji: 236039, Kaliningrad, ul. B. Chmielnickiego, 46, m. 6.

Telefon redaktora: (0112) 44 20 00, 44 37 87, e-mail: [kaz@lavr.koenig.ru](mailto:kaz@lavr.koenig.ru)

Druk: Państwowe przedsiębiorstwo "Kaliningradzkaja tipografia" 236000, Kaliningrad, pr. Mira, 5. Nakład: 500 egz.

Redakcja dziękuje za okazywane wsparcie fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Zamówienie: 1201

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.